**

 **CO TO ZNACZY BYĆ ŻYDEM?**

 **O TOŻSAMOŚCI ŻYDOWSKIEJ**

 **scenariusz lekcji dla gimnazjów**

 **czas trwania: 45 minut**

 **autorka: Sonia Ruszkowska, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN**



**Cele/nabyte umiejętności**

* będą znali podstawowe fakty dotyczące tego, kim są Żydzi
* będą rozumieli, jak trudno jest jednoznacznie zdefiniować, kto jest Żydem, a kto nim nie jest
* będą świadomi tego, że problem ludzkiej tożsamości jest złożony i dotyczy każdego człowieka
* będą rozumieli podstawowe dylematy związane z tożsamością żydowską

**Przebieg zajęć**

*Przebieg lekcji należy traktować jako propozycję i inspirację do lekcji dostosowanej do oczekiwań i potrzeb konkretnej grupy. Zaproponowane moduły można wydłużać lub skraca, można przeprowadzić tylko niektóre z modułów, jeśli brakuje czasu na przeprowadzenie wszystkich trzech.*

**MODUŁ WSTĘPNY**

1. Powiedz uczniom, że lekcja, która właśnie się zaczyna, dotyczy kultury żydowskiej i ma ich przygotować do kolejnej lekcji (online) na temat wystawy stałej w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, które 28 października tego roku otwiera ekspozycję opowiadającą o tysiącu lat życia Żydów na ziemiach polskich.
2. Określ cele lekcji: chcesz, żeby uczniowie dowiedzieli się, co to znaczy, że ktoś jest Żydem – poznali podstawowe fakty dotyczące Żydów i mieli okazję porozmawiać na temat tożsamości żydowskiej i tożsamości jako takiej.
3. Daj uczniom przestrzeń na pytania: czy jest dla nich jasne, co właśnie się dzieje, co to jest za lekcja? Wyjaśnij ewentualne wątpliwości i kwestie organizacyjne.

**MODUŁ I – TOŻSAMOŚĆ**

*Aby przygotować się do tej części możesz przeczytać tekst Dominiki Cieślikowskiej dostępny online: Dominika Cieślikowska, „Tożsamość społeczna”, w: (red.) Maja Branka, Dominika Cieślikowska: Edukacja antydyskryminacyjna, podręcznik trenerski, Villa Decius, Kraków 2010, s. 66-74, podręcznik dostępny na stronie http://www.ideazmiany.pl/publikacjepliki/Antydyskryminacja.pdf.*

1. Rozdaj uczniom puste kartki i poproś ich, żeby narysowali na nich koło, a w środku pytanie: KIM JESTEM? Powiedz im, żeby nie namyślając się długo, napisali w kole obok tego pytania różne odpowiedzi, jakie przychodzą im do głowy (przykładowo: jestem dziewczyną, Polką, córką moich rodziców, osobą interesującą się muzyką, osobą, która umie ładnie śpiewać, uczennicą gimnazjum X itd.). [3 min]
2. Kiedy wszyscy już wypełnią to zadanie, podziel ich tak, żeby wszyscy pracowali w parach lub trójkach i poproś ich, żeby opowiedzieli sobie nawzajem o swoich odpowiedziach na pytanie: „KIM JESTEM” i o tym, dlaczego napisali właśnie to, a nie co innego. [5 min]
3. Na koniec ćwiczenia poproś kilka chętnych osób o prezentację swoich odpowiedzi na forum całej klasy. [2 min]
4. Teraz przejdź do dyskusji zainspirowanej doświadczeniem, jakie było udziałem uczniów przed chwilą. Zapytaj ich najpierw o ich wrażenia, o to, czy coś ciekawego odkryli w czasie tego ćwiczenia, czy odpowiedź na pytanie „kim jestem?” była łatwa czy trudna itp.

Jeśli dyskusja nie jest żywa, możesz zadawać pytania dodatkowe:

Czy jedno określenie wystarczy, żeby określić, kim się jest? (określenie takie jak: Polak, chłopak, uczeń, syn…) Co to znaczy być kimś? Co to znaczy być Polakiem/Polką? Co to znaczy być sobą?

1. Powoli przejdź do dyskusji nad kwestią tożsamości. Zapytaj uczniów, jak rozumieją pojęcie tożsamości.

Staraj się być otwarta/y na to, co mówią uczniowie i nie narzucać im swoich poglądów. Na koniec możesz powiedzieć o tym, jak można rozumieć tożsamość (jest to jedna z możliwych koncepcji rozumienia tożsamości) i podać im kilka tez z tekstu Dominiki Cieślikowskiej:

* *Tożsamość to zbiór odpowiedzi na trudne pytanie „Kim jestem?”.*
* *Mówimy o dwóch rodzajach tożsamości: jednostkowej (zwanej też osobistą) i społecznej (grupowej).*
* *Swoją tożsamość budujemy na podstawie swoich przekonań i tego, jakie mamy wyobrażenia na swój temat.*
* *Budowanie tożsamości to też proces, w którym ważne są relacje, jakie mamy z innymi osobami i grupami, takimi jak rodzina, przyjaciele, naród, grupa kulturowa, grupa osób interesujących się jakimś tematem. Tożsamość w tym sensie oznacza przynależność do wielu grup.*
* *Ludzie najczęściej najpierw myślą o sobie jako o członkach/iniach grupy, dopiero później opisują siebie jako jednostki.*
* ***Każda osoba może posiadać kilka tożsamości i jednocześnie należeć do kilku grup, z którymi się identyfikuje bądź jest identyfikowana.***
* *Często nie mamy świadomości, że należymy do jakiejś grupy, bo przynależność do nich wydaje się nam oczywista, np. kolor skóry, pochodzenie. Są jednak takie grupy, które zdecydowanie silniej niż inne wpływają na sposób, w jaki definiujemy naszą tożsamość*.

**MODUŁ II TOŻSAMOŚĆ ŻYDOWSKA**

*Aby przygotować się do tego modułu, możesz obejrzeć następujące filmy dostępne online:*

*krótki film w języku angielskim:* [*https://www.youtube.com/watch?v=BCmHd\_scHik*](https://www.youtube.com/watch?v=BCmHd_scHik)

*wykład Piotra Matywieckiego o tożsamości polsko-żydowskiej*

*część 1:* [*http://www.youtube.com/watch?v=DJyLD8-bGBc*](http://www.youtube.com/watch?v=DJyLD8-bGBc)

*część 2:* [*http://www.youtube.com/watch?v=-S3LacJP6Kk*](http://www.youtube.com/watch?v=-S3LacJP6Kk)

Kiedy uczniowie już zagłębili się w temat tożsamości i tego, co to znaczy być kimś, przejdź do głównego tematu lekcji, mianowicie tematu tożsamości żydowskiej.

1. W czterech rogach sali połóż na podłodze kartki z napisami: KULTURA, NARÓD, RELIGIA, POCHODZENIE. Zapytaj uczniów, z którym z tych czterech pojęć najbardziej kojarzy im się bycie Żydem. Możesz ich o to zapytać w ten sposób: jeśli wasz kolega/wasza koleżanka czy też jakaś osoba publiczna jest Żydem/ Żydówką, to co to dla Was znaczy? Jak to rozumiecie?

Osoby, które nie chcą stanąć w jednym z rogów Sali, mogą stanąć pomiędzy różnymi kartkami, np. pomiędzy „RELIGIĄ” a „KULTURĄ”.

1. Kiedy już wszyscy staną w wybranym miejscu w sali, podchodź do kolejnych grup i pytaj uczniów, dlaczego wybrali właśnie taką, a nie inną odpowiedź – np. dlaczego uważają, że bycie Żydem jest przede wszystkim związane z religią albo kulturą. Zadawaj pytania dodatkowe, np. jeśli ktoś mówi o tym, że bycie Żydem jest związane z religią, to zapytaj, jaka to religia (judaizm) i czy każdy Żyd jest religijny (nie jest!). Staraj się sprowokować dyskusję. Nie zajmuj kategorycznego stanowiska i nie oceniaj odpowiedzi uczniów – chodzi o to, żeby mieli okazję powiedzieć, co myślą, opowiedzieć o swoich skojarzeniach i stereotypach, jakie znają, a nie żeby ich przepytywać. Postaraj się stworzyć taką atmosferę, w której nie będą się czuli oceniani, co sprawi, że szczerze podzielą się swoją wiedzą i przemyśleniami.
2. Podsumowując dyskusję, powiedz, że żadna z czterech odpowiedzi nie wyczerpuje do końca tego, co zawiera w sobie tożsamość żydowska. Każda z tych odpowiedzi wnosi coś ważnego w trudne pytanie: co to znaczy być Żydem. Ostatecznie dana osoba sama określa, jakie jest jej rozumienie własnej żydowskiej tożsamości.

Jeśli potrzebujesz wskazówek, jak podsumować dyskusję, możesz skorzystać z poniższych uwag, które w dużym uproszczeniu przedstawiają omawiane kwestie:

*Kiedyś, w dawnych wiekach, odpowiedź na pytanie o to, co to znaczy, że ktoś jest Żydem, była prosta: każdy, kto był wyznawcą judaizmu, był Żydem. Jednak od XIX wieku sprawa zaczęła się komplikować, gdyż przybywało Żydów, którzy odchodzili od judaizmu, ale nadal czuli się Żydami i byli przez innych uznawani za Żydów. Czym dla nich było bycie Żydem? To zależało i dziś również zależy od poglądów konkretnych ludzi. Dla niektórych z nich Żydzi są narodem tak jak inne narody i powinni mieć własne państwo (dziś jest to Izrael) lub mieszkając w innych państwach mieć prawa takie jak inne mniejszości narodowe. Dla innych bycie Żydem oznacza związek z kulturą żydowską: językami jidysz i hebrajskim, z literaturą i sztuką tworzoną przez Żydów, z ich obyczajami. Inni wreszcie mówią o pochodzeniu żydowskim, więc o związku z poprzednimi pokoleniami tych, którzy z różnych powodów (religijnych, narodowych, kulturowych) uważali się za Żydów. Współcześnie wiele osób utożsamia się z byciem Żydem ze względu na to, że należą do rodziny osób ocalałych z Zagłady – a więc Holocaust jest tym, co w pewien sposób określa ich tożsamość. Najbardziej szeroka „definicja” bycia Żydem mówi o tym, że Żydem jest ten, kto za Żyda się uważa – i każdy ma prawo sam zdefiniować z jakiego powodu Żydem się czuje. (Stoi to w opozycji do rasowego określenia Żyda jako kogoś kto z racji krwi/genów jest Żydem i niezależnie od wyznawanej religii, poglądów, własnej tożsamości, pozostanie Żydem do końca życia – taka koncepcja była podstawą poglądów nazistowskich).*

**MODUŁ III TOŻSAMOŚĆ POLSKO-ŻYDOWSKA**

Aby przygotować się do tego ćwiczenia możesz przeczytać tekst Piotra Paździńskiego „Kto jest Żydem polskim? Opublikowanym przez *Politykę* w Nowym Pomocniku Historycznym: Historia Żydów Polskich (kluczowy fragment poniżej):

„Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. duża część wschodnioeuropejskich Żydów znalazła się w granicach jednego państwa: II Rzeczypospolitej. Stali się Żydami polskimi, przynajmniej z obywatelstwa. Kim jednak byli? Cofnijmy się trochę. W zależności od epoki ludzie, o których tutaj mówimy, określiliby się jako Żydzi bezprzymiotnikowi, mieszkańcy takiego a takiego miasta, poddani takiego a takiego władcy, mieszkańcy Polski. Kategoria Żydów polskich (akcentująca dodatkowo związek nie tyle z państwem, co pewnym obszarem cywilizacyjnym) jest znacznie późniejsza, XIX-wieczna. Z tego samego stulecia wywodzi się określenie Polacy wyznania mojżeszowego, odnoszące się do niewielkiej grupy asymilującej się inteligencji. Polacy pochodzenia żydowskiego to już wynalazek XX-wieczny. W liczbach bezwzględnych grupa ta nie była taka mała, w pełni zasymilowanych Polaków mających żydowskich przodków były dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy, procentowo stanowiła jednak niewielki odłam polskiej diaspory. Większość mieszkających w II RP Żydów, nadal tradycyjnych, określała się najprościej i intuicyjnie: Żydzi, obywatele polscy. Współcześnie – jak wskazują wyniki spisów powszechnych i badania socjologiczne – większość (a mieszkają Żydzi w Warszawie, Krakowie, Łodzi, ale i z powrotem na Dolnym Śląsku, gdzie osiedlono wielu repatriantów z ZSRR) podkreśla podwójną tożsamość, polsko-żydowską, przy czym raz jeden, raz drugi składnik bierze górę, a proporcje są kwestią indywidualną. Jak i tożsamość – ostatecznie w epoce, gdy staje się ona kwestią coraz bardziej niepewną i płynną – Żydem jest ten, kto ma na to ochotę. A mocniej: ten, kto w jakimkolwiek stopniu poczuwa się do żydowskiego losu”.

1. Kolejne ćwiczenie nawiązuje do poprzedniego, ale wprowadza kontekst polski i historyczny.

Podziel uczniów na cztery grupy i rozdaj im krótkie fragmenty tekstów (poniżej), które pokazują różne dylematy związane z tożsamością polsko-żydowską. Jeżeli uważasz, że materiału jest za dużo, możesz wybrać jeden z tekstów, i dać wszystkim grupom właśnie ten tekst do przeczytania i przedyskutowania – wtedy omówienie zadania zajmie mniej czasu. Zadaniem uczniów jest przeczytanie tekstów ze zrozumieniem i sformułowanie głównych tez tekstów. Czym dla ich autorów jest bycie Żydem/Żydówką i Polakiem/Polką?

**Fragment nr 1**

Źródło: Ewa Szumilewicz, „Moja polsko-żydowska tożsamość”, <http://www.fzp.net.pl/spoleczenstwo/moja-polsko-zydowska-tozsamosc>

*Z pochodzenia jestem Polką po mamie – katoliczce. Mój Ś.P. tata był polskim Żydem - ateistą, choć pod koniec życia się nawrócił. Wychowywana byłam w domu, gdzie panował szacunek zarówno dla polskich, jak i dla żydowskich wartości. Uwielbiam żydowskie poczucie humoru i żydowskie priorytety np. co do edukacji i zdrowia. Żydzi bardzo kochają wiedzę i mądrość. Edukacja to dla nich bardzo ważna rzecz. Tak było i u mnie w domu. Mogło zabraknąć pieniędzy na nowe buty, ale na książki i lekarstwa zawsze się one znalazły. To jest piękne. Na studiach wybierałam wszystkie możliwe fakultety związane z Żydami i ich historią.*

*(...) ciągnęło mnie to tego, co polskie jak i do tego, co żydowskie. Nie chciałam się jednak określać jako pół- Polka i pół -Żydówka. Takie ujęcie mojej tożsamości nie dawało mi moralnego spokoju. Z moralnego, ale i z filozoficznego punktu widzenia nie ma pół-prawd. Jest prawda i jest fałsz. Nie można przecież być pół-człowiekiem czy pół-kobietą. Przez prawie trzydzieści dwa lata nie umiałam siebie ustawić na tej płaszczyźnie mojej tożsamości polsko-żydowskiej. Teraz już potrafię. Moja tożsamość (czyli to jak ja sama siebie identyfikuję) to Polka i Żydówka. Moja identyfikacja z  kulturą zarówno polską, jak i żydowską wynika właśnie z mojej wewnętrznej potrzeby identyfikacji i z moją matką, i z moim ojcem. W ten sposób trochę łatwiej przychodzi mi oddychać. Wcześniej czułam taka pół-na-pół. Za mało Polką, aby być Polką i za mało Żydówką, aby być Żydówką. Teraz już wiem, że mam prawo czuć się tak, jak tego chcę. Co innego przynależność, a co innego moja osobista tożsamość. Czuję się zarówno Polką jak i Żydówką.*

**Fragment nr 2**

Źródło: artykuł Stefana Sękowskiego, „Żydowska tożsamość”, <http://religie.wiara.pl/doc/1281865.Zydowska-tozsamosc>

*Podczas Narodowego Spisu Powszechnego w 2011 r. narodowość żydowską podało 7 tys. osób. W porównaniu z poprzednim spisem z 2002 r., kiedy to narodowość żydowską podało ok. 1100 osób, jest to ogromny skok. Nawet jeśli uznamy, że trudno porównywać oba spisy, bo 10 lat temu pytanie było inaczej sformułowane (można było podać jedynie jedną narodowość, a nie, tak jak ostatnio, dwie), to i tak okaże się, że liczba Żydów w Polsce wzrosła dwukrotnie (w 2011 r. 2 tys. osób podało narodowość wyłącznie żydowską). Te dane znajdują pokrycie także w liczbie Żydów aktywnych religijno-kulturalnie: np. od 2006 r. liczba członków Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie wzrosła z nieco ponad 400 do 640 osób (skok o kilkadziesiąt procent). – Obecnie średnia wieku członków naszej wspólnoty to 36 lat, 10–20 lat temu było to ponad 60 – dodaje członek zarządu Gminy, Krzysztof Izdebski. (…)Dzisiejsi dwudziesto-, trzydziestoparolatkowie dorastali w niezakłamanej rzeczywistości. Wiedzieli, kim są, kim byli ich przodkowie. Kształcą się, jeżdżą na żydowskie obozy, odwiedzają Izrael. Dla nich bycie Żydem to coś zwyczajnego – mówi przewodniczący Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Polsce Piotr Kadlčik. – Ich rówieśnicy sprzed 20 lat mieli trudniej. Dowiadywali się o swoich korzeniach na późnym etapie, dla wielu było to powodem traumy – dodaje. Ci, którzy odkrywają w sobie tożsamość żydowską, natrafiają na pewien problem: trudno rozdzielić sferę świecką i religijną. W życiu społeczności ważną rolę odgrywają święta, które łączą w sobie charakter narodowy i religijny. Wielu Żydów zostało jednak wychowanych w religii chrześcijańskiej lub przez rodziców ateistów, wielu wierzy bądź nie wierzy w Jezusa Chrystusa. Nie porzucą swojej wiary (bądź niewiary) i nie przejdą na judaizm tylko dlatego, że są świadomi swoich żydowskich korzeni. Dlatego konwersje zdarzają się stosunkowo rzadko. Jak mówi Izdebski, po kilka rocznie. – Przygotowanie do przyjęcia judaizmu trwa kilka lat. Przez ten czas wiele osób rezygnuje. Jestem przekonany, że ostatecznie na judaizm przechodzą osoby rzeczywiście wierzące – tłumaczy. Warszawska gmina obsługuje w samej stolicy dwie synagogi, ortodoksyjną i reformowaną. W cotygodniowych modlitwach bierze w nich udział po kilkadziesiąt osób. Podczas świąt – znacznie więcej. Przed wojną społeczność żydowska w Polsce była prężna i zróżnicowana. Dziś dopiero się odradza. – Jest nas niewielu, prawie wszyscy byliśmy wychowani w rodzinach mieszanych, chrześcijańskich bądź ateistycznych – mówi Szymon. Sam podczas spisu powszechnego jako pierwszą podał narodowość polską, jako drugą – żydowską. – Jeśli ktoś w Polsce upiera się, że jest tylko Żydem, mija się z rzeczywistością. Wszyscy jesteśmy stuprocentowymi Polakami w sensie naszego zaplecza kulturowego – dodaje. – Jestem i Polakiem, i Żydem. Czuję się zobowiązany do niesienia pamięci o tych, dzięki którym jestem oraz jestem tym, kim jestem. Więc daję świadectwo trwania obu tych wspólnot i tradycji na ile potrafię – mówi Dawid.*

**Fragment nr 3**

Źródło: Helena Dolata, "Tożsamość poznańskich Żydów", fragment na stronie:<http://poznan.jewish.org.pl/index.php/Zydzi-w-Poznaniu/Tozsamosc-poznanskich-Zydow.html>

Pomimo wieloletniego współżycia Polaków i Żydów na polskiej ziemi wydaje się, że Polacy wciąż traktują Żydów jak obcych, mniejszość narodową, podobnie do niemieckiej czy rosyjskiej, mającą swoją prawowitą ojczyznę. To podejście nasiliło się ze względu na istnienie od kilkudziesięciu lat państwa Izrael – kraju, którego obywatelstwo otrzymać ma prawo każdy Żyd tylko dlatego, że jest Żydem. Tymczasem poznańscy Żydzi to w ogromnej większości potomkowie polskich Żydów, tych, którzy przez wiele set lat zamieszkiwali ten kraj pospołu z Polakami, dla których Polska zawsze była jedyną ojczyzną.

Zadając pytanie poznańskim Żydom o to, kim bardziej się czują: Żydami czy Polakami dokonujemy swoistego *faux pas*. To tak, jak gdyby kazać wybrać przeciętnemu Polakowi, praktykującemu katolikowi, czy bardziej czuje się Polakiem czy katolikiem. Poznańscy Żydzi udzielając odpowiedzi na to pytanie byli zdecydowanie jednomyślni: *my tutaj wszyscy jesteśmy polskimi Żydami* (W2), *to się człowiek czuje taki na pół: Żydem i Polakiem, Polakiem i Żydem (…) jestem dumny, że jestem Polakiem i jestem dumny (…), że jestem Żydem (…) ja jestem polskim Żydem* (W1), *ja się czuję Żydem polskim. Żydem polskim, to zaznaczam i to ma swoje znaczenie* (W4), *czy Polakami, czy Żydami? Ja myślę, że na równi, po prostu: jestem Polką, jestem Żydówką* (W5), *trudno mi to rozgraniczyć* (W6). Tym, co odróżnia te wypowiedzi, to fakt, że dla jednych przywiązanie do żydostwa jest naturalne, dla innych – przywiązanie do kraju polskiego nie wymaga specjalnego tłumaczenia. Motywy przywoływane dla tłumaczenia takiego stanu rzeczy także się różniły: *powiązania z Polską raz z racji ojca Polaka, a dwa, że jednak żyłem w Polsce* (W2), *jeżeli moim językiem jest język polski, to trudno, żebym ja był (…) jakimś innym Żydem* (W3), [jestem] *zakorzeniony w tej* [polskiej] *ziemi (…), ja jestem u siebie (…), ja jestem w moim kraju* (W4), *obywatel i narodowość. To są dwie różne rzeczy. Można być obywatelem tego kraju, obojętnie jakiej narodowości* [tu: żydowskiej]. *Ale jeżeli ty jesteś obywatelem tego kraju* [tu: Polski], *to ten kraj jest ważny dla ciebie. Ale ty możesz być innej narodowości. Ty możesz być Żydem, Cyganem, Ormianinem, Rosjaninem, Białorusinem, Niemcem, ale to jest twój kraj. Ty jesteś obywatelem tego kraju* (W6).

Poznańskim Żydom, podobnie jak wielu innym Żydom mieszkającym z dziada pradziada w jakimś kraju, trudno opowiedzieć się bądź po stronie religii, bądź kraju w którym mieszkają, i który uznają za swoją ojczyznę. Natomiast Polacy, podejrzliwi w stosunku do wszystkich tych, którzy okazują w jakiś sposób swoją odmienność, często w rozmowach proszą o ustosunkowanie się do tej właśnie kwestii. Dlatego *bycie Polakiem nie jest łatwe, bycie Żydem to jest nieszczęście, ale bycie jednym i drugim, to jest totalne nieszczęście, nieszczęście nad nieszczęściami.* [Bo] *cały czas musimy udowadniać prawdziwość naszych uczuć, (…) my cały czas musimy się z miłości do tego kraju tłumaczyć*”.

**Fragment nr 4**

Źródło: Julian Tuwim, „MY, ŻYDZI POLSCY...”, Londyn, sierpień 1944 r., dostępne online: <http://www.zydziwpolsce.edu.pl/biblioteka/zrodla/r1_1.html>

„Matce w Polsce

lub najukochańszemu Jej cieniowi.

...I od razu słyszę pytanie!: „Skąd to MY?” Pytanie w pewnym stopniu uzasadnione. Zadają mi je Żydzi, którym zawsze tłumaczyłem, że jestem Polakiem, a teraz zadadzą mi je Polacy, dla których w znakomitej większości jestem i będę Żydem. Oto odpowiedź dla jednych i drugich.

Jestem Polakiem, bo mi się tak podoba. To moja ściśle prywatna sprawa, z której nikomu nie mam zamiaru zdawać relacji, ani wyjaśniać jej, tłumaczyć, uzasadniać. Nie dzielę Polaków na „rodowitych” i „nierodowitych”, pozostawiając to rodowitym i nierodowitym rasistom, rodzimym i nierodzimym hitlerowcom. Dzielę Polaków jak Żydów i jak inne narody, na mądrych i głupich, uczciwych i złodziei, inteligentnych i tępych, interesujących i nudnych, krzywdzonych i krzywdzących, gentlemenów i nie-gentlemenów itd. Dzielę też Polaków na faszystów i kontrfaszystów. Te dwa obozy nie są, oczywiście, jednolite, każdy z nich mieni się odcieniami barw o rozmaitym zgęszczeniu. Ale linia podziału na pewno istnieje, a wkrótce da się całkiem wyraźnie przeprowadzić. Odcienie zostaną odcieniami, lecz barwa samej linii zjaskrawieje i pogłębi się w zdecydowany sposób. Mógłbym powiedzieć, że w płaszczyźnie politycznej dzielę Polaków na antysemitów i antyfaszystów. Bo faszyzm to zawsze antysemityzm. Antysemityzm jest międzynarodowym językiem faszystów.

II

Gdyby jednak przyszło do uzasadnienia swej narodowości, a raczej narodowego poczucia, to jestem Polakiem dla najprostszych, niemal prymitywnych powodów przeważnie racjonalnych, częściowo irracjonalnych, ale bez „mistycznej” przyprawy. Być Polakiem - to ani zaszczyt, ani chluba, ani przywilej. To samo jest z oddychaniem. Nie spotkałem jeszcze człowieka, który jest dumny z tego, że oddycha.

Polak - bo się w Polsce urodziłem, wzrosłem, wychowałem, nauczyłem, bo w Polsce byłem szczęśliwy i nieszczęśliwy, bo z wygnania chcę koniecznie wrócić do Polski, choćby mi gdzie indziej rajskie rozkosze zapewniono.

Polak - bo dla czułego przesądu, którego żadną racją ani logiką nie potrafię wytłumaczyć, pragnę, aby mnie po śmierci wchłonęła i wessała ziemia polska, nie żadna inna.

Polak - bo mi tak w domu rodzicielskim po polsku powiedziano; bo mnie tam polską mową od niemowlęctwa karmiono; bo mnie matka nauczyła polskich wierszy i piosenek; bo gdy przyszedł pierwszy wstrząs poezji, to wyładował się polskimi słowami; bo to, co w życiu stało się najważniejsze - twórczość poetycka - jest nie do pomyślenia w żadnym innym języku, choćbym nim jak najbieglej mówił.

Polak - bo po polsku spowiadałem się z niepokojów pierwszej miłości i po polsku bełkotałem o Jej szczęściu i burzach. Polak dlatego także, że brzoza i wierzba są mi bliższe niż palma i cyprus, a Mickiewicz i Chopin drożsi, niż Szekspir i Beethoven. Drożsi dla powodów, których znowu żadną racją nie potrafię uzasadnić.

Polak - bo przejąłem od Polaków pewną ilość ich wad narodowych. Polak - bo moja nienawiść dla faszystów polskich jest większa, niż faszystów innych narodowości. I uważam to za bardzo poważną cechę mojej polskości. Ale przede wszystkim - Polak dlatego, że mi się tak podoba”.

1. Po tym, jak uczniowie przeczytali teksty, prezentują ich główne założenia na forum całej klasy. To miejsce na interpretację tekstów i dyskusję nad najważniejszymi tematami opisanymi w tekstach. Celem jest tutaj pokazanie złożoności problemu tożsamości żydowskiej.
2. Jeśli masz więcej czasu, możesz zaproponować, żeby uczniowie wykonali plakat na temat tożsamości żydowskiej i polskiej i jej różnych wariantów.
3. Porozmawiaj z uczniami na temat złożoności tożsamości żydowskiej w kontekście historii Polski. Wróć do dyskusji z początku lekcji, gdy uczniowie zastanawiali się nad tym, jak wiele określeń można użyć, żeby odpowiedzieć na pytanie: KIM JESTEM? Celem jest tu pokazanie im, że tożsamość może się składać z wielu elementów, które czasem mogą nawet wchodzić ze sobą w sprzeczność albo powodować różne dylematy, ale niekiedy mogą też ze sobą po prostu współistnieć.

**MODUŁ KOŃCOWY**

1. W czasie ostatniego ćwiczenia rozdaj uczniom samoprzylepne karteczki i poproś ich, żeby na jednej kartce każdy z nich napisał jedno pytanie, które im się nasuwa w związku z tym, czego dowiedzieli się o Żydach podczas lekcji. Co ich ciekawi, czego chcieliby się jeszcze dowiedzieć? Niech przylepią karteczki w różnych miejscach sali i czytają nawzajem pytania, które napisali ich koledzy i koleżanki. Może ich to zainspirować do dalszych samodzielnych poszukiwań w domu, w książkach, w Internecie, na lekcjach polskiego, WOSu czy historii. Może na część pytań dostaną odpowiedź podczas lekcji online albo w czasie warsztatów w Centrum Edukacyjnym Muzeum Hsitorii Żydów Polskich POLIN lub zwiedzając wystawę stałą w naszym muzeum.
2. Na sam koniec poproś uczniów żeby po kolei każdy z nich powiedział o jednej rzeczy, która podobała mu się/ zaciekawiła go w czasie lekcji. To rodzaj pozytywnego podsumowania i uświadomienia uczniom, co się w czasie zajęć wydarzyło, czego się dowiedzieli i doświadczyli.

Podziękuj uczniom za pracę i zaangażowanie i przypomnij, że niedługo odbędzie się druga lekcja dotycząca kultury żydowskiej.